

Protokół nr 29/22
z posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miasta Piły
w dniu 10.10.2022 roku, godz. 17:00
on-line
(czas trwania godz.: 17:00 -18:00)

Na posiedzeniu obecnych było 4 członków Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, nieobecny radny Lucjan Szutkowski. Lista obecności radnych stanowi załącznik do protokołu.

Wioletta Stałęga przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji powitała radnych.

Przewodnicząca stwierdziła quorum i przystąpiła do realizacji proponowanego porządku obrad.

Porządek obrad:

1. Przyjęcie porządku obrad.
2. Zatwierdzenie projektu protokołu nr 28/22 z dnia 4 lipca 2022 r.
3. Zaopiniowanie skargi Pani XXX na dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, dotyczącej wykonywanej działalności.
4. Zaopiniowanie wniosku Pana XXX, dotyczącego działania straży miejskiej i schroniska „Miluszków”.
5. Wolne wnioski i sprawy różne.

Ad 1.

Przyjęcie porządku obrad.

Proponowany porządek obrad został przyjęty jednogłośnie, bez uwag.

Ad 2.

Zatwierdzenie projektu protokołu nr 28/22 z dnia 4 lipca 2022 r.

Projekt protokołu z dnia 4 lipca 2022 r. został zatwierdzony głosami 4 “za” (głosowało 4 radnych).

Ad. 3

Zaopiniowanie skargi Pani XXX na dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, dotyczącej wykonywanej działalności.

Wioletta Stałęga, Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji poprosiła **Wandę Kolińską, dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej** o wyjaśnienie przedmiotu skargi, jednocześnie dziękując za obecność oraz wsparcie merytoryczne.

Wanda Kolińska, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej powiedziała, że skarżąca zarzuca naruszenia interesu dłużnika w sprawie dobrowolnej spłaty dokonanej bezpośrednio wierzycielowi w toku wszczętego wcześniej postępowania egzekucyjnego, powołuje się na kodeks cywilny i kodeks postępowania cywilnego. W ocenie radców prawnych z MOPS-u przepisy ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów (art. 27 i art. 28) - którymi posiłkuje się ośrodek - przemawiają za tym, że kolejność zaspokajania należności od dłużnika alimentacyjnego jest sformułowana inaczej niż stanowi skarżąca. Przede wszystkim Pani XXX twierdzi, że komornik nie ma podstaw do pobierania jakichkolwiek kosztów komorniczych, jej zdaniem MOPS nie powinien kierować do komornika otrzymanych środków w celu rozliczenia należności, które on prowadzi. Skarżąca zastrzega, że Ośrodek Pomocy Społecznej nie ma wiedzy jakie są postępowania, należności i stan sprawy u komornika.

W tym konkretnym przypadku postępowanie u komornika trwało kilkanaście lat, ponieważ są to należności pochodzące z 2005 roku, 2007 roku, natomiast pierwsza wpłata wpłynęła we wrześniu bieżącego roku. Nie można przewidzieć czy dłużnik ma jakieś należności, które mają pierwszeństwo jeśli chodzi o kolejność zaspokajania należności z funduszu. W kodeksie postępowania cywilnego, art. 1025 §1, pkt.1, na który również powołuje się Pani XXX, mowa jest, że są to o koszty egzekucyjne, w następnej kolejności zaspokajają się należności z tytułu wypłaconych świadczeń alimentacyjnych aż do zaspokojenia - należności powstałe z tytułu zaliczek alimentacyjnych, wypłacanych osobom na podstawie ustawy wcześniejszej.

Należności wierzyciela i należności likwidatora funduszu alimentacyjnego, w tym przypadku MOPS ma do czynienia z należnościami zaksięgowanymi z dwóch tytułów. Pierwsza kwota, pochodząca z roku bodajże 2010 to 500 zł z funduszu, u komornika są naliczane jeszcze odsetki, ewentualne koszty. Zaległość, dotycząca wypłaconej między

2005 r. a 2007 r. z tytułu zaliczki alimentacyjnej - tu odsetki nie narastają , kwotę po zakończeniu wypłaty powiększa się o 5% i w takiej wysokości się egzekwuje.

Skarżący żadnych szkód i strat z tego powodu nie ponosi, z funduszu alimentacyjnego co prawda są odsetki do zapłacenia, ale one i tak by były. Zaliczka z funduszu alimentacyjnego nie generuje dodatkowych odsetek.

We wrześniu 2015 roku weszła w życie ustawa o pomocy osobom w uzyskaniu alimentów, została ona znowelizowana, i uwzględniono w niej poprawkę, o której właśnie mówię. Wracając do sprawy skargi w podobnej sprawie kilka tygodni wcześniej od skarżącej wpłynęła taka sama wpłata, dobrowolnie na konto i co się rzadko zdarza rozliczenie przebiegło tak jak życzyła sobie tego skarżąca. Reakcją komornika było żądanie wyjaśnienia takiego postępowania skoro przepisy przewidują konkretną kolejność, wtedy ocenił to ówczesny radca prawny i przyznał komornikowi rację. Tak naprawdę tym rozliczeniowym centrum - jeśli chodzi o zadłużenia które egzekwuje - jest komornik, on ma odpowiednią wiedzę i wie jakie działania podejmował, żeby tę należność odzyskać, nawet jeśli się to nie powiodło . Należało tę sprawę skorygować i od tego czasu podobnie jak wszystkie ośrodki pomocy społecznej, które mają fundusz i do wyegzekwowania należności zarówno z funduszu jak i zaliczki alimentacyjnej MOPS rozlicza w następujący sposób. Gdy zdarzy się wpłata własna, przekazana zostaje ona komornikowi. Jeśli komornik nie ma kosztów następuje zwrot a wpłata księgowana jest według kolejności, czyli odsetki i należność główna.

Skarga ta została od razu przekazana radcom prawnym w celu sporządzenia wyjaśnień. Pani XXX powołuje się na wyroki sądów, nasi radcy również je przytaczają, kończąc wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, który orzekł, że każdy będący dłużnikiem, winien jest spłacić powstałe koszty. Stanowisko radców prawnych jest jednoznaczne, być może kodeks postępowania cywilnego można w różny sposób interpretować ale w podobnych sprawach zapadły wyroki, z których wynika, że należy się stosować do ustawy, która tą kwestie reguluje, która jest przepisem szczególnym w stosunku do kodeksu postępowania cywilnego.

Wanda Kolińska, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej powiedziała, że jest przekonana, że jest to rozwiązanie prawidłowe. Postępując inaczej (uznając pierwszeństwo kodeksu cywilnego przed merytoryczną ustawą, mówiącą o kwestiach zarówno wypłacania wierzycielom pomocy w przypadku nieściągalnych alimentów, jak również zasad postępowania, przyznawania, rozliczania, finansowania tych świadczeń

oraz egzekucji należności) spowodujemy, że komornik będzie nas wzywał do wyjaśnień, Mamy zaksięgowane należności na prawie 1,5 tys. dłużników alimentacyjnych, którzy przez lata, zaczynając od kiedy nowe przepisy weszły w życie jakieś kwoty zalegali i są one wciąż niespłacone, nie wspominając o odsetkach. Do września bieżącego roku ściągniętych zostało około 1 080 000 zł. Patrząc na skalę odsetek trudno jest niektórym dłużnikom je obsłużyć, zwłaszcza jeżeli one są a zaliczka alimentacyjna była dosyć łagodna jeśli chodzi o dłużników alimentacyjnych. Natomiast z funduszu naliczane są odsetki za zwłokę i im dłużej taka należność jest w trakcie egzekucji i nie jest spłacana tym te odsetki są większe. Spoglądając na analitykę w księgowości, odsetki w jednym świadczeniu z funduszu alimentacyjnego były wyższe niż sama należność.

Radna Maria Miler powiedziała, że dostrzega brak komunikacji, mianowicie intencją wnioskodawcy tzn. dłużnika była dobrowolna wpłata pierwszej części należności, mając świadomość, że pomniejsza należność główną. Za jakiś czas chciał pewnie zapłacić drugą część do MOPS-u, który jest wierzycielem i zwrócić się potem do komornika sądowego o umorzenie i poniesienie ubocznych kosztów.

Mam pytanie - czy MOPS nie powinien wysłać jakiejś informacji do dłużnika o kolejności postępowania, że nastąpiło przekierowanie do komornika sądowego? Myślę, że obywatel pewien był, że będzie to zaliczone na poczet należności głównej a nie odsetki czy prac komorniczych. Wątpliwości wzbudza także przelew wychodzący z MOPSu i zapis tytułu przelewu: "Wpłata własna". Czy MOPS powinien użyć takiej treści tytułu, przecież w tej sytuacji był osobą trzecią i dysponował nieswoimi środkami. Jak to wygląda pod względem formalno - prawnym?

Radna Teresa Kasior powiedziała, że przede wszystkim dla MOPS-u drogą postępowania jest ustawa. Fundusz alimentacyjny jest bardzo ważną sprawą i wiadomo, że ktoś na te pieniądze czeka, to spora odpowiedzialność, dlatego należy tę sprawę analizować szerzej. Jeżeli ten człowiek systematycznie spłacałby te kwoty tak jak nakazał mu sąd, nie miałby w tej chwili komornika sądowego. Zaległości są bardzo duże, gromadziły się od wielu lat i naliczone są do nich odsetki. Komornik wykonuje swoje czynności, pilnuje swoich należności. Sprawa jest jasna, ten człowiek się broni, pełnomocnik też to uzasadnia ale ustawa obowiązuje jedna dla wszystkich.

Wioletta Stałęga, Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji zapytała czy do załączone pełnomocnictwo ogólne spełnia wymogi prawne ? Jeżeli nie spełnia, nie ma podstaw by Pani XXX składała skargę. Ponadto, takie pełnomocnictwo szczególnie sporządza się w formie aktu notarialnego, tutaj jest to zwykła kartka z podpisem Pana XXX. Czy jest on ubezwłasnowolniony, co jest tego powodem ?

W sytuacji gdy klient banku nie spłaca zadłużenia postępowanie trwa w różny sposób, ostatecznością jest postępowanie egzekucyjne, potem windykacyjne, podobnie jak w tej sytuacji. Z ustawy prawa bankowego wynika, że płaci się i odsetki karne i ustawowe, jest to z góry ustalone. pani dyrektor Wanda Kolińska ma rację, jest nadrzędne prawo, które to normuje i Pan XXX od tego nie ucieknie. Myślę, że Rada winna skupić się na tym, jaką szkodę w tej sytuacji poniósł skarżący jeśli te pieniądze z konta MOPS-u przeszły do komornika. Sprawa ta jest bardzo długa, czy ten Pan XXX nie pracował ? Dlaczego nie posiadał środków ? Co się stało że fundusz alimentacyjny musiał za niego pełnić powinność ?

Wanda Kolińska, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej odpowiedziała, że jeśli chodzi o komunikację - Ośrodek Pomocy Społecznej przelewając pieniądze na konto komornika nie wysłała żadnej informacji. Nie przewidziano, że dłużnik będzie miał jakiegokolwiek zastrzeżenia, dostarczono natomiast informację o wysyłce w celu rozliczenia. Komornik potrącił jakieś środki z tytułu tej kwoty, niemniej jednak od 12 do 20 września, komornik przekazał do MOPS-u cztery wpłaty. Tak więc można przypuszczać, że jakieś środki dłużnik jeszcze uzyskał od Pana XXX, bądź z innego źródła. Wpłata wynosiła ponad 2900 zł, natomiast wpłaty wrześniowe ogółem od komornika, czyli zwrócona do MOPS-u ponownie rozliczona kwota i dodatkowe trzy wpłaty to 3 243,98 zł. Skąd te dodatkowe pieniądze? Odsetki zostały z tej kwoty zarachowane przez MOPS tak żeby fundusz alimentacyjny, który generuje odsetki przestał funkcjonować, jest on spłacony w całości i już nic nie będzie narastało.

W zaliczce alimentacyjnej żadne odsetki Panu XXX nie rosną. Po zaksięgowaniu tych czterech wpłat od komornika, zostało do zapłaty 4 561,02 zł, taką kwotę obliczyła Pani XXX, mówiąc, że taką sumę zamierza dłużnik wpłacić.

Bez większych wyjaśnień Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej zawiadomił Pana XXX o swoim postępowaniu w pełnym przekonaniu o swojej słuszności, ponieważ do tej pory tak było to przeprowadzane.

Na tym etapie MOPS wyjaśnień dodatkowych nie udzielał, ponieważ to już kompetencja rady dlatego przygotowano wyjaśnienie do Pana Prezydenta.

Jeżeli chodzi o opis przelewu, to wyjaśniam, że należało podać taki tytuł aby komornik mógł rozpoznać te operacje finansowe. Była to wpłata własna dłużnika, wpłacona na konto wierzyciela, w związku z tym taki opis nadano aby komornik miał pewność że MOPS jest jedynie pośrednikiem.

Odnosnie samej skargi, dotąd ośrodek nie miał do czynienia z podobną sprawą. wcześniej zdarzały się wnioski od dłużników alimentacyjnych, w których prosili oni o wycofanie egzekucji od komornika i zgodę na spłacanie bezpośrednio w ratach. W niektórych przypadkach zgadzano się na zawieszenie egzekucji. Wydział funduszu alimentacyjnego co kilka miesięcy przeprowadza wywiady z dłużnikami i żadnych skutków te działania nie przyniosły. W związku z czym wycofanie egzekucji od razu, ze wszystkimi konsekwencjami a później gdy raty nie wpłyną ponowne występowanie do komornika nie byłoby zgodnym z interesem społecznym.

Odpowiadając na pytanie radnej Teresy Kasior, w tej chwili MOPS nie płaci dzieciom Pana XXX żadnych środków, wypłaty skończyły się w 2010 r. Jednomiesięczna wypłata w ramach funduszu to 500 zł w rozliczeniu i pozostałe środki, które pan jest dłużny, były jeszcze po zaliczce alimentacyjnej, która przeszła do gmin jako pierwsza (potem zmiana przepisów prawnych). Od dnia dzisiejszego praktycznie żadne odsetki już nie wzrosną, dlatego, że od zaliczki tych odsetek nie ma, na moment zakończenia dolicza się 5% i bez względu na to jak długo trwa egzekucja mogą być tylko koszty komornicze. Kosztów tych MOPS nie zna a więc nie może ich rozliczyć.

W tej chwili ta sprawa jest zamknięta i albo dzieci dorosły i nie potrzebują już wypłat od rodzica albo wywiązuje się w tej chwili i żadne nowe postępowanie z bieżących świadczeń nie jest prowadzone, nie ma o tym informacji. Wiadomo o postępowaniach dlatego, że zarówno zaliczka alimentacyjna jak i świadczenia z funduszu, które gminy zastępczo niejako płacą wierzycielom na dzieci, które nie otrzymują tych alimentów trafiają do MOPS-u na etapie już wszczętej egzekucji komorniczej. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej przyznaje świadczenia na wniosek wierzyciela z załączonym zaświadczeniem od komornika, że egzekucja jest prowadzona i jest nieskuteczna. Zadaniem MOPS-u jest szukanie kontaktu z tymi dłużnikami, aby ich zmobilizować do spłaty należności - często jest to nieskuteczne.

Jeśli chodzi o pełnomocnictwo, radcy prawni tego nie kwestionowali.

Teoretycznie Pan XXX poniósł szkodę taką, że komornik część swoich kosztów z tej

kwoty zapewne rozliczył, jednak zdaje się, że musiały dokonać się jakieś wpłaty na konto komornika, ponieważ przekazana do MOPS suma po potrąceniu kosztów się nie zgadza, otrzymano więcej niż Pan XXX wpłacił.

Wanda Kolińska, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej powiedziała, że nie prognozuje wzrostu zadłużenia, ponieważ nie ma podstaw do naliczania dalszych odsetek. W porównaniu z innymi dłużnikami nie jest to duża kwota a po spłacie całości pan XXX będzie zupełnie czysty w Krajowym Rejestrze Długów.

Radna Maria Miler powiedziała, że problem jest w tym, że gdyby ten dłużnik wiedział, że MOPS przeleje środki do komornika sądowego to pewnie by ich nie przelał do MOPS. Ma on prawo do rzetelnej informacji. Mężczyzna miał intencje by wpierv spłacić należność główną, zwrócić się potem o umorzenie i uregulować zaległości - ma do tego prawo a tego prawa został pozbawiony. W piśmie Pan XXX wyraźnie zawarł swoje intencje a MOPS wbrew jego zamiarom te pieniądze przelał, mógł nie wiedzieć, że taka jest droga formalno-prawna.

Wioletta Stałęga, Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji powiedziała, że rada musi się poruszać w obszarze prawa. Różne są orzeczenia sądów w tej samej sprawie, nie wyobrażam sobie by MOPS z osobna pisał do każdego i uświadamiał o procedurach, nieznajomość prawa szkodzi. Komisja skarg wniosków i petycji działa już od wielu lat a jak dotąd takiej sprawy nie było, to o czymś świadczy.

Radna Teresa Kasior podała przykład spółdzielczości. Powiedziała, że jak zbliżała się eksmisja i obywatel faktycznie czuje, że traci grunt pod nogami a wszystkie możliwości już wykorzystał, to na ostatnią radę nadzorczą przynosi pieniądze na wpłatę. Ta sytuacja jest nieco podobna. Nie można było doinformować obywatela bo te sprawy zostały podjęte z chwilą pójścia do sądu i otrzymania komornika. Komornik nie pracuje społecznie, trzeba się liczyć z tym, że pojawią się do spłaty dodatkowych kwot. Nie było innej możliwości ściągnięcia od tego Pana pieniędzy i stąd taka konsekwencja. MOPS jako wierzyciel, jako jednostka ustawowo robi wszystko co może.

Wanda Kolińska, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej powiedziała, że MOPS niejako znajduje się w potrzasku. MOPS jako wyspecjalizowana do rozliczania

jednostka, jest przekonany o prawidłowości swojego postępowania. Nie widzę tutaj żadnych szkód jakie Pan XXX miałby ponieść w tej sytuacji, skoro są koszty komornicze to należy je zapłacić. Tak więc stwierdzenie, że pieniądze źle zostały rozdysponowane jest niezrozumiałe, zarówno w kodeksie cywilnym jak i w funduszu te koszty komornicze figurują i mają pierwszeństwo.

Radna Maria Miler powiedziała, że nie chodzi o koszty czy straty, które dłużnik poniósł ale o prawo do informacji i decydowania o swoich środkach. Dłużnik ma prawo wiedzieć, co się dzieje z jego pieniędzmi, skoro w piśmie do MOPS-u zaznacza, że ma taki a nie inny zamiar rozporządzania swoimi środkami. Wystarczyło pismo bądź telefon i uświadomienie go, że nadrzędną jest ustawa a nie kodeks cywilny, brak tutaj ludzkiego oblicza MOPS-u.

Wioletta Stałęga, Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji podziękowała **Wandzie Kolińskiej - dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej**, za obecność oraz czynny udział w posiedzeniu. Przypomniała także aby do czasu posiedzenia wspólnego komisji uzupełniono informacje w kwestii pełnomocnictwa oraz pochodzenia pozostałych z różnicy środków.

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji zaopiniowała skargę jako “bezzasadną” przy 3 głosach “za” i 1 wstrzymującym się (głosowało 4 radnych, nieobecny radny Lucjan Szutkowski)

Wykaz imienny głosowania stanowi załącznik do protokołu.

Ad. 4

Zaopiniowanie wniosku Pana XXX, dotyczącego działania straży miejskiej i schroniska „Miluszków”.

Wioletta Stałęga, Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji przywitała **Lidię Plewę, zastępcę dyrektora wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej** i poprosiła o wyjaśnienie zarzutów, zawartych we wniosku.

Lidia Plewa, zastępca dyrektora wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej powiedziała, że nie wiadomo skąd wnioskodawca miał informacje o

tym, że kot został potrącony przez samochód, ponieważ chłopiec zgłaszający tę sprawę do Straży Miejskiej takich informacji nie przekazał. chłopiec powiedział natomiast, że zwierzę ciągnie nogi i wymaga pomocy. Wy tłumaczył, że kot schował się pod samochodem a gdy chłopiec wyciągnął do niego rękę został podrapany. Zgodnie z procedurami Straż Miejska powiadomiła kierowcę w schronisku, który skontaktował się chłopakiem i polecił podać kotu wodę i jedzenie do czasu, aż dojedzie na miejsce zdarzenia. W międzyczasie chłopiec zadzwonił do Pana XXX, który wkrótce również się tam udał i zadzwonił do Straży Miejskiej by poinformować, że kot został potrącony. Później chłopiec otrzymał ponownie telefon od kierowcy schroniska z komunikatem, że jest on już w drodze. Okazało się, że była to kotka i pozostawiła po sobie młode. Kocięta zostały przekazane społecznej karmicielce, która została wyposażona we wszystkie potrzebne rzeczy, z karmą włącznie. Natomiast, w związku z tym, że otrzymano rozbieżne informacje co do przyczyny śmierci kotki, weterynarz schroniska podjął decyzję o wykonaniu sekcji zwłok, po przeprowadzeniu której nie potwierdzono potrącenia przez pojazd, ponieważ brak było uszkodzeń mechanicznych, kot był chory.

Wioletta Stałęga, Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji powiedziała, że bulwersujący jest fakt, że treść wniosku, cytuję: “Straż Miejska w Pile i Schronisko Miluszków odmówiło pomocy rannemu w wypadku komunikacyjnym kotu”, zawiera dwa kłamstwa. Żaden z podmiotów nie odmówił pomocy, nie ma świadków, że doszło do wypadku komunikacyjnego. Jest cały rejestr rozmów straży miejskiej do sprawdzenia.

Radna Maria Miler powiedziała, że niepokoi ją w piśmie XXX treść zapisu z godz. 16.15: cytuję “Schronisko Miluszków oddzwania do osoby zgłaszającej i informuje o odmowie przyjęcia zgłoszenia, informuje, żeby go zostawić, iść do domu i rano zobaczyć czy jest w tym samym miejscu, dać jedzenie i wodę”. Czy rzeczywiście tak było ? Mam dobre doświadczenia z szybką reakcją schroniska na tego typu zdarzenia.

Lidia Plewa, zastępca dyrektora wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej powiedziała, że w Straży Miejskiej są nagrania jak ta rozmowa przebiegała, są określone godziny takie jakie uwzględniono w wyjaśnieniu do państwa radnych. W wyjaśnieniu otrzymanym od schroniska napisano, że taka sytuacja nie miała miejsca i nigdy wcześniej też schronisko nie odmówiło przyjazdu. Odkąd schronisko

funkcjonuje taka sytuacja nie zaistniała, w otrzymanej informacji jest taki akapit, że w trakcie kolejnej rozmowy z kierowcą, chłopiec wspomniał, że kotkę może potrafił samochód, dlatego też kierowca zdecydował się o podjęciu akcji, o czym niezwłocznie poinformował gabinet weterynaryjny schroniska. W trakcie jazdy na miejsce zdarzenia, o godz. 17:19 kierowca zadzwonił do chłopca i otrzymał informację, że kotka nie żyje a na posesji obok są małe kocięta. W mojej opinii, przypadek opisany przez pana XXX jest niemożliwy do przyjęcia. Gdyby taka sytuacja miała miejsce nie zabranoby tych małych kotków ani zwłok. Wyniki sekcji również przeczą jego wersji wydarzeń.

Wioletta Stałęga, Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji powiedziała, że będzie trzeba w tej sprawie rozpatrzyć dwie kwestie - Straż Miejską i Schronisko Miluszków. Jeżeli chodzi o Straż Miejską zapewne będzie trzeba przekazać sprawę według właściwości do Pana Prezydenta ale na razie należy się wstrzymać do pojawienia się stanowiska radcy prawnego.

Radna Teresa Kasior powiedziała, że ma informacje, że trzy kotki mają się dobrze, są karmione i nic ich życiu nie zagraża. Odnośnie samej skargi, uważam że jest ona nieadekwatna do faktycznego przebiegu zdarzeń. Należy przeprowadzić tę sprawę wedle linii prawnej.

Radna Maria Miler zapytała, czy jest nagranie stanowiące dowód o tym, że schronisko odmówiło przyjazdu ?

Lidia Plewa, zastępca dyrektora wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej odpowiedziała, że nie wie czy schronisko nagrywa rozmowy.

Wioletta Stałęga, Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji zaproponowała, że skontaktuje się jeszcze ze schroniskiem i ze strażą miejską w tej sprawie aby rozwiązać wszelkie wątpliwości.

Lidia Plewa, zastępca dyrektora wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej zapytała czy wysłać treść skargi do Rady Nadzorczej aby ją rozpatrzyła.

Radna Maria Miler odparła, że tak będzie najlepiej, ze szczególnym uwzględnieniem i uzasadnieniem dowodowym. Jeżeli okaże się, że schronisko nie nagrywa rozmów może warto by było zacząć to praktykować.

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji wstrzymała się z rozpatrzeniem wniosku do czasu otrzymania opinii radcy prawnego oraz uzupełnienia zaległych informacji w tym zakresie.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Wioletta Stałęga, Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji zakończyła posiedzenie komisji dziękując radnym i oraz gościom za obecność oraz czynny udział w spotkaniu.

Protokół sporządziła:

Aleksandra Nowotna-Wypuść

Przewodnicząca
Komisji Skarg, Wniosków i Petycji
Wioletta Stałęga

Protokół nr 29/22 VIII kadencji podpisali ponadto:

Lp.	Imię i nazwisko	Podpis
1.	Maria Miler	
2.	Magdalena Pabich	
3.	Teresa Kasior	
4.	Lucjan Szutkowski	